

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 listopada 2017 r. R. W. wystąpił przeciwko (...) S. A. (...) w W. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty.

Podał, że zgłoszone roszczenie wywodzi z odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za skutki wypadku komunikacyjnego, jaki miał miejsce w dniu 13 sierpnia 2016r. w wyniku którego śmierć poniosła jego matka I. W..

(pozew k. 2-6)

Pozwany (...) S. A. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je co do wysokości. Pozwany podniósł, iż wypłacone powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (łącznie 15.000 zł) w pełni rekompensuje krzywdę powoda. Argumentował, że żądanie powoda dalszego zadośćuczynienia jest nadmierne i wygórowane.

(odpowiedź na pozew k. 35-39)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 13 sierpnia 2016 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła I. W. – matka powoda.

Sprawca wypadku posiadał ważną polisę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S. A. (...) w W..

(okoliczności bezsporne; akt zgonu k. 8)

R. W. ma 28 lat. W dacie śmierci matki powód przebywał w zakładzie karnym, do którego trafił dwa i pół roku przed jej śmiercią. Bezpośrednio przed rozpoczęciem odbywania kary pozbawienia wolności powód mieszkał razem z rodzicami.

Informację o wypadku przekazali powodowi ojciec i siostra. Wiadomość o śmierci matki była dla powoda szokiem. I. W. była osobą pogodną, uczynną i rodzinną. Powód miał z nią bardzo dobre relacje. I. W. wspierała syna, motywowała do zmiany zachowania, wspomagała finansowo. Regularnie odwiedzała go w zakładzie karnym, była z nim w stałym kontakcie telefonicznym, powód rozmawiał z nią 2 dni przed wypadkiem. R. W. do dziś wspomina czas spędzony z matką, organizowane przez nią święta, wspólne wycieczki nad jezioro. Powód uczestniczył w pogrzebie matki. W zakładzie karnym korzystał z pomocy psychologicznej, ale nie leczył się psychiatrycznie i nie zażywał leków. Otrzymywał wsparcie od niektórych współosadzonych i funkcjonariuszy służby więziennej.

(zeznania świadka J. W. [adn.: 00:03:27 k.108], zeznania powoda [adn.: 00:12:10 k.108-108v.]

Więzi łączące R. W. z matką były bardzo silne. Śmierć matki była dla niego traumatycznym przeżyciem. Na skutek ostrej reakcji na stres związany ze stratą bliskiej osoby powód doznał naruszenia dobrostanu emocjonalnego i psychicznego, obniżył się jego próg odporności psychicznej, wystąpiły stany depresyjne i lękowe, potęgowane nadto okolicznościami osadzenia w jednostce penitencjarnej.

R. W. czuł się osamotniony i zdezorientowany, doświadczył poczucia smutku, gniewu, przytłoczenia i niesprawiedliwości, miał problemy ze snem z łaknieniem. Stał się wycofany i apatyczny.

Powód utracił poczucie bezpieczeństwa i przynależności. Jego życie uległo diametralnej zmianie, musiał nauczyć się żyć bez obecności najbliższej osoby, która w niego wierzyła, udzielała mu porad życiowych i wsparcia emocjonalnego.

Cierpienia psychiczne związane z utratą matki występują u powoda do dzisiaj, choć w mniejszym nasileniu. Mimo upływu czasu, powód wciąż doświadcza intruzji (uporczywych, przykrych wspomnień) związanych z wypadkiem

matki, ma problemy ze snem, zaburzenia koncentracji i pamięci. Występuje u niego nadmierny lęk o bezpieczeństwo swoich najbliższych.

Warunki, w jakich przebywa powód nie sprzyjają powrotowi do stabilności emocjonalnej. Po opuszczeniu zakładu karnego powinien on zostać objęty opieką psychiatryczną ze względu na nawroty osamotnienia, poczucie pustki i tęsknoty, nasilonego smutku i rozżalenia. Przy wsparciu rodziny powód ma szansę powrotu do normalnego funkcjonowania, o ile zakończy odbywanie kary pozbawienia wolności do.

(opinia biegłego psychologa k. 64-68)

Pismem z dnia 6 grudnia 2016 r. R. W. wystąpił do pozwanego (...) S. A. (...) w W. o wypłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 15.000 zł.

(korespondencja stron k. 9-11,12,13,14)

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o niekwestionowane dowody. W zakresie stanu psychicznego powoda po śmierci matki, sąd oparł się na przeprowadzonym w sprawie dowodzie z opinii biegłego z zakresu psychologii, a także zeznaniach świadków i powoda.

W ocenie sądu opinia psychologa nie budziła wątpliwości, była spójna i logiczna, nadto w sposób wyczerpujący wyjaśniała wszelkie zagadnienia istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zeznania świadków i powoda były wiarygodne, nadto nie przeczyły wnioskowi zawartemu w opinii. Mając powyższe na uwadze, a także fakt, iż powód nie leczył się psychiatrycznie, a także charakter sprawy, która dotyczy zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie więzi rodzinnych i w której sąd bierze pod uwagę przede wszystkim okoliczności zbiektywizowane dotyczące samej relacji rodzinnej, sąd uznał, że nie ma podstaw do dopuszczania dodatkowo dowodu z opinii biegłego psychiatry, który to dowód zmierzałby jedynie do przedłużenia postępowania.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jest uzasadnione w części.

Zdarzeniem, z którego R. W. wywodził swoje roszczenia, był wypadek komunikacyjny, do którego doszło w dniu 16 sierpnia 2016 r., w którym śmierć poniosła jego matka I. W..

Podstawa odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i jej zakres wyznaczone są istnieniem i rozmiarem zobowiązania ciążącego na ubezpieczonym samoistnym posiadaczu pojazdu mechanicznego, zaś zgodnie z dyspozycją przepisu art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub w mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tegoż mechanicznego środka komunikacji.

W rozpoznawanej sprawie **odpowiedzialność pozwanego InterRisk Towarzystwa (...)** za skutki wypadku z dnia 16 sierpnia 2016 roku, w wyniku którego zmarła I. W. **nie była sporna**, nie kwestionowano jej bowiem ani w postępowaniu likwidacyjnym ani przed sądem. Ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie kierowca podczas ruchu pojazdu spowodował wypadek, w wyniku którego poszkodowana I. W. zmarła. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym przyznał powodowi kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej.

Ustalenie podstawy odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa pozwala przejść do rozważenia spornej w sprawie kwestii, to jest wysokości żądania zgłoszonego w sprawie.

Zgłoszone przez powoda roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę w związku ze śmiercią I. W. ma swą podstawę w art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie jest zatem formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć związanych z utratą bliskiego członka rodziny. Jako, iż ludzkie cierpienie stanowi wartość niewymierną, bezpośrednie przełożenie krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby na pieniądze nie jest możliwe. Przyjmuje się, że wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych **powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny** (tak: wyrok SN z 26 sierpnia 2004 r., sygn. akt WA 18/04), jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. W przypadku zadośćuczynienia za śmierć bliskiego członka rodziny, na rozmiar cierpień pośrednio poszkodowanego zasadniczy wpływ ma **jakość i zażyłość relacji ze zmarłym, bliskość pokrewieństwa oraz stopień wzajemnych powiązań życiowych pomiędzy wymienionymi osobami**. Pomimo tego, że szkody niemajątkowej nie da się zmierzyć w kategoriach ekonomicznych, od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany wskutek śmierci osoby najbliższej winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Innymi słowy, przyjmuje się, że wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, choć nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa (zob. wyroki SN z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00 oraz z 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01).

Powód w toku postępowania sądowego domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną w związku ze śmiercią matki I. W. krzywdę. W trakcie postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał na jego rzecz z tego tytułu kwotę 15.000 zł. W ocenie sądu przyznana przez ubezpieczyciela kwota jest zaniżona.

Bezsprzecznie trudno jest ocenić i wyrazić w formie pieniężnej cierpienia doznane w wyniku śmierci osoby bliskiej.

Jednak nie ulega wątpliwości, że krzywda po stracie matki, biorąc pod uwagę rodzaj i siłę wzajemnych więzi, jest jedną z najbardziej dotkliwych. Jak wynika z przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego śmierć matki była dla powoda traumatycznym doświadczeniem. Rozmiar krzywdy doznanej przez powoda był tym większy, że ta śmierć była nagła, nieprzewidziana, spowodowana działaniem innej osoby. Doznawane przez powoda cierpienia psychiczne po śmierci matki potęgowane były nadto faktem jego izolacji penitencjarnej w zakładzie karnym. Przedwczesna śmierć I. W. była dla powoda olbrzymią tragedią. Powód utracił najbliższą w jego życiu osobę, która w niego wierzyła, kochała i wspierała bez względu na okoliczności, była jego autorytetem życiowym. Wsparcie emocjonalne, jakim zmarła obdarzała powoda było dla niego niezwykle ważne w związku z faktem odbywania kary pozbawienia wolności. Mimo koniecznej rozłąki, powód pozostawał z matką w stałym kontakcie, zmarła nigdy w niego nie zwątpiła, odwiedzała go w zakładzie karnym, chciała, aby syn zmienił swoje postępowanie, motywowała go do tego i udzielała rad jego postępowania. R. W. czuł się życiowo zaopiekowany. Po śmierci matki powód doświadczył cierpień psychicznych, czuł się osamotniony, tęsknił za zmarłą, wspominał ją, doświadczał uczucia gniewu i niesprawiedliwości w związku z okolicznościami, w jakich poniosła ona śmierć. W chwili śmierci I. W. miała zaledwie 46 lat. Wraz ze śmiercią matki powód utracił możliwość doświadczenia jeszcze wielu lat radości w otoczeniu pełnej, szczęśliwej rodziny, wspólnego świętowania i przeżywania ważnych życiowych wydarzeń. Po wypadku R. W. miał problemy ze snem i łaknieniem, utracił poczucie bezpieczeństwa i przynależności, musiał nauczyć się żyć bez obecności najbliższej mu osoby. Cierpienia psychiczne związane z utratą matki występują u powoda do dzisiaj, choć w mniejszym nasileniu. Powód ma nawroty intruzji (uporczywych, przykrych wspomnień) związanych z wypadkiem matki, problemy z zasypianiem, zaburzenia koncentracji i pamięci. Nadto występuje u niego nadmierny lęk o bezpieczeństwo swoich najbliższych. Z tych względów powinien on w warunkach wolnościowych podjąć leczenie

psychiatryczne. Przy wsparciu rodziny powód ma szansę ustabilizowania swego stanu emocjonalnego i powrotu do normalnego funkcjonowania, pod warunkiem, że nie będzie przebywał w warunkach izolacji penitencjarnej.

Nie umniejszając w żadnej mierze rozmiar cierpienia powoda doznanych w związku ze śmiercią matki, która to strata bez wątpienia zalicza się do najbardziej dotkliwych, należy mieć jednak na uwadze to, że w chwili zdarzenia szkodowego powód miał 28 lat i jako osoba dorosła był on wyposażony w mechanizmy obronne dające możliwość świadomego wpływania na własny stan emocjonalny.

Z powołanych wyżej względów sąd uznał, iż odpowiednie zadośćuczynienie, jakie należy zasądzić na rzecz powoda R. W. stanowi kwota w wysokości 60.000 zł. Uwzględnivszy wyłaconą przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powoda kwotę 15.000 zł, **sąd zasądził na jego rzecz kwotę 45.000 zł** z tego tytułu (**pkt. 1 wyroku**).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd wziął w szczególności pod uwagę charakter i stopień cierpienia doznanych przez powoda w związku ze śmiercią matki, przy uwzględnieniu jego sytuacji życiowej oraz stopnia bliskości ze zmarłą. Jednocześnie, w ocenie sądu przyznana kwota zadośćuczynienia stanowi odczuwalną dla powoda wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez niego krzywdy.

Więź, jak istniała między powodem a zmarłą wskazuje na rozmiar cierpienia zasługujący na zasądzenie zadośćuczynienia, jakkolwiek nie w wysokości żądanej pozwem.

Dlatego w pozostałym zakresie żądanie powoda, jako nieuzasadnione, podlegało oddaleniu (**pkt. 2 wyroku**).

O odsetkach od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu. Za datę wymagalności zasądzonej kwoty Sąd przyjął dzień ostatecznego pisemnego stanowiska pozwanego w przedmiocie przyznania zadośćuczynienia, tj. 5 czerwca 2017r. (**pkt. 1 wyroku**).

**O kosztach procesu** sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia.

Powód poniosła koszty procesu w łącznej kwocie 6.210,97 zł (opłata od pozwu – 400 zł+ koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 5.417 zł+ zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 393,97 zł), natomiast koszty procesu wyłożone przez pozwanego wyniosły 5.400 zł (koszty zastępstwa procesowego).

Łącznie suma wszystkich kosztów poniesionych przez strony wyniosła 11.610,97 zł. Strony ostały się ze swoimi żądania w stosunku 52,9% (powód) do 47,1% (pozwany), a zatem koszty, jakie powinien ponieść pozwany w niniejszym procesie wynoszą: 6.147 zł.

Z tego powodu Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę **747 zł** jako różnicę między kosztami faktycznie poniesionymi przez powoda w sprawie (6.147 zł) a kosztami, jakie powinien on ponieść w związku z wynikiem procesu (**pkt. 3 wyroku**).

W toku procesu powstały nieuiszczone koszty sądowe w łącznej wysokości **2.036 zł**. Obowiązkiem ich poniesienia, stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 u.k.s.c., Sąd obciążył pozwanego (**pkt. 4 wyroku**).

Mimo tego, iż powód przegrał sprawę w części, sąd w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych odstąpił od obciążania go obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych. Powód znajduje się w trudnej sytuacji życiowej, po śmierci osoby bliskiej, co przekłada się także na jego sytuację zawodową i zarobkową. Obciążanie powoda obowiązkiem zwrotu tychże kosztów byłoby, w ocenie Sądu, sprzeczne z zasadami słuszności (**punkt 5 wyroku**).